Ner 173. ROK 1841. PONIEDZIAŁEK 2 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i wiąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś N. P. M. Anielskiéj.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Swiętosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 2''' 287	+ 11° 6	4''' 37	Zaden	Pochmurno	Deszcz
30 2	2, 227	+ 12, 4	4, 25	Pł Zachodai słaby	„	
10	2, 531	+ 10, 0	3, 79	„ „	„	Deszcz

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 30 do dnia 31 Lipca.

Janicki Augustyn, Fohins Jan, Gagatnicki Józef ob., Lipiński Stanisław ob., Siwiński Tomasz ob., Ożarowski Maurycy ob., z Polski; — Ożarowski Konstanty hr., Strański Antoni, z Galicyi; — Friedmann Józef, Bieroński Nestor, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Beker Karol, Zbyszewski Jerzy ob., Siemiński Leonard ob., do Polski; — Skrzyńska Aniela, do Galicyi; — Bernhard, Poenisch, Scholtz Fryderyk, do Pruss.

W dniu 27 lipca r. b. rozstał się z tym światem, jeden z najdawniejszych i najzacniejszych obywateli Krakowskich, śp. Adam Ekielski w 81 r. wieku swego. — Urodzony w r. 1760 odbywszy nauki w ówczesnéj akademii Poznańskiéj, piastował tu w Krakowie przez cały ciąg swego życia, pełnego wzorowych przymiotów duszy i serca, następujące urzędy: w roku 1790 adwokata magistratu Krakowskiego; — w roku 1793 palestranta honorowego sądów wielkorządowych zamku krakowskiego, — w roku 1801 syndyka i notaryusza W. M. Kazimierza; — w roku 1805 adwokata uniwersalnego przy sądach Galicyjskich; — w roku 1809 adwokata przy trybunale I. instancyi niegdy departamentu krakowskiego; — w roku 1815 adwokata przy sądach W. M. Krakowa i assessora prawnego w Senacie Rządzącym. Publiczność oceniając zasługi i cnoty tego czcigodnego męża, licznie zgromadziła się przedwczoraj na żałobne nabożeństwo w kościele OO. kapucynów odbyte. Pokój cieniom prawego obywatela, nieskażonego urzędnika i poczciwego człowieka.

K....

Wczoraj artyści niemieccy dali komiczną meloramę P. Bäuerle w 3 aktach pod napisem: *Bez nienawiści ludzi i bez żalu.* W rozdanych afiszach, takie uczynili odwołanie się do Publiczności tutejszéj:

»Opuszczeni przez naszego entreprenera, — własnemu zostawieni losów, — za nim jak pracowite mrówki, rozsypiemy się w różne strony, przyjęci tymczasowo pod opiekę dyrektora teatru polskiego, — uciekamy się do TWOJEJ łaski. Wspaniałomyślność TWOJA, tak powszechnie jest znaną, że chociaż cudzoziemcy, — niemający żadnych u CIEBIE zasług, ani praw do TWOICH względów: śmiele odwołujemy się do serc szlachetnych Krakowian, iżby te kilka

widowisk naszych, łaską swą zaszczycili. — Wszystkie usiłowania poświęcimy, ażeby CIĘ łaskawa Publiczności, ile można, zabawić, rozśmieszyć, rozczulić i zyskać TWOJE oklaski.«

Dziś na usilne żądanie amatorów harmonii, Pan Michał Hauser, chcąc się dać jeszcze raz słyszeć Publiczności tutejszéj, obok komedyi niemieckiéj, odegra OSTATNI KONCERT w teatrze, za cenę biletów zwyczajną, to jest bez podwyższenia. Dogadzając głośnem życzeniom na przedostatnim koncercie w sali Knotza, gdzie z takiém uniesieniem był słuchany, P. Hauser odgra w końcu po raz piąty, ulubiony *Karnawał Wenecki,* który mu zjednał tu nazwę młodego Paganini. — Jeszcze wczoraj dopytywano się o bilety na ten koncert, które dziś w kassie teatralnéj zaraz od godziny 10 zrana będą do nabycia. — Pan Hauser wyjedzie jutro do Wiednia.

Wiadomości zagraniczne.

— *Z Petersburga.* —

Przez rozkaz dzienny cesarski z dnia 25go czerwca, Xże Emil Heski mianowany szefem pułku kazańskiego dragonów który odtąd ma nazywać się pułkiem drogonów Xięcia Emila Heskiego. Z dnia 1 lipca, za odznaczającą się służbę, podniesieni zostają do rang: jenerała piechoty, pomocnik finlandskiego jenerał-gubernatora; jenerał porucznik Tieslew z zachowaniem dotychczasowych obowiązków. Jenerał-porucznika, członek głównego zarządu kraju Zakaukazkiego jenerał major Xżę Czewczewadze z pozostaniem na tymże urzędzie.

Otrzymaliśmy wiadomości z Frankfortu n. M. z dnia 18go b. m., iż tegoż dnia wieczorem w kaplicy pałacowéj J. W. Xięcia Turn i Taxis odbył się obrząd zaślubin JO. Xięcia Livisa Odescalchi, Xięcia (Duc) Syrmie, margrabiego Roncofredo, hrabiego Mantiano, Polo etc. Granda hiszpańskiego 1 klassy, szambelana dworu J. C. K. Apostolskiéj Mości, kawalera wielu orderów, z hrabianką Zofią Branicką, córką JJW. hrabi Władysława Branickiego wielkiego podczasego dworu J. C. K. Mości, senatora państwa rossyjskiego i Róży z hr. Potockich. Aktowi temu obecni byli rz. tajny radzca Oubril poseł nadzw. J. C. K. Mości przy związku niemieckim, Xtwo Sapiehowie, hrabina Kissielew, hrabiostwo Franciszkowie Potoccy (którzy od dwóch tygodni wyjechali z Warszawy zagranicę), z xiążąt Galicyanów hrabina Choiseuil, hrabianki Kalinowskie i inne znakomite osoby. Młoda para wyjechała do Wiédnia. (K. W.)

— *Londyn* 16 *Lipca.* —

Onegdaj wiadomy rezultat wyborów był następujący: 259 liberalnych a 345 konserwatystów, a zatém większość 86 głosów na stronie ostatnich. Od tego czasu doniesiono nam wypadki jeszcze 34 wyborów, z których liberaliści zyskali 20 a konserwatyści 14 głosów, tak że większość dla tych ostatnich zmniejszyła się tylko o 6 głosów, chociaż Szkocya i Irlandya uchodziły zawsze za główną podporę liberalistów. Większość konserwatystów przeto wynosi 80 głosów, i przypuściwszy nawet że wszystkie pozostałe jeszcze wybory, których jest 21 wypadną na korzyść wigów, wynosić będzie 59; ale bezwątpienia będzie ona jeszcze znaczniejszą, nie można bowiem spodziewać się, żeby torysowie przynajmniéj w kilku miejscach nie otrzymali jeszcze zwycięztwa. W każdym razie gabinet Sir Roberta Peel, ma zapewnioną tę większość którą torysowskie dzienniki uważają za potrzebną dla gruntownego wzmocnienia rządu opartego na czysto konserwacyjnych zasadach. *Morning Chronicle* podaje następujący rozbiór dotychczasowych wyborów:

	Reformiści		Torysowie
Miasta angielskie . . .	176	—	166
Hrabstwa detto	22	—	137
Irlandya	52	—	35
Szkocya	29	—	21
Razem	279	—	359

Reformiści zyskali dotąd 36 krzeseł w parlamencie, które dawniéj przez torysów były zajmowane, między temi jedno w hrabstwie Wester a dwa w hrabstwach szkockich; torysowie znowu zyskali 75 krzeseł które dawniéj zajmowane były przez liberalnych, z tych 23 w Anglii, 14 w szkockich a 2 w Irlandzkich miastach. W Szkocyi już tylko 3 wybory pozostają do dopełnienia, w Irlandyi zaś 18.

O'Connel po upadku w Dublinie chciał najprzód dać się wybrać w hrabstwie Meath, ale ponieważ otrzymał wezwanie od znakomitego hrabstwa Cork aby wystąpił tam jako kandydat liberalny, przeto pierszeństwo dał temu ostatniemu wezwaniu, i został tamże wybrany

we wtorek razem z innym liberalnym kandydatem. Dwaj kandydaci torysowscy nie czekając końca wyborów oddalili się. (G. W.

— *Dnia* 17 *Lipca.* —

Ze wszech stron Irlandyi donoszą o zaburzeniach przy wyborach. W Clare wjazd torysowskiego kandydata pana Vandeleur dał powód do gwałtownych scen. Wielu jego towarzyszy ściągniono z koni, i takowe puszczono wolno między tłum. Pan Vandeleur został rzutem kamienia w twarz skaleczony. Przy wyborze w hrabstwie Carlow, gdzie O'Connel, chociaż już wybrany w Meath wystąpił jako kandydat i także został wybranym, zebrała się tak liczna gromada ludu że władze już miały odczytać akt przeciw zaburzeniom i stawić w pogotowiu jazdę i artyleryę. W Woolwich także gdzie odbywał się wybór dla hrabstwa Tipperary musiała siła zbrojna wystąpić w obronie kandydatów torysowskich, którzy nazajutrz nie mogli jednak odbyć wjazdu do miasta.

Dzienniki ministeryalne zaprzeczają już wcale reakcyi jaka okazała się w narodzie na stronę torysów, jednakże *Globe* pociesza się jeszcze tém, że wypadek ten skutkiem jest mniemania wielu liberalnych, iż sir Robert Peel aby się utrzymać przy sterze, będzie musiał zaprojektować rozciąglejsze jeszcze materyalne reformy, niż gabinet Melbourne, często chwiejący się nie będący panem siebie. Ale w tém, mówi *Globe*, ci liberaliści ujrzą się zawiedzionemi, bo sir Robert Peel, będzie musiał toczynić co będą chcieli ultraści jego stronnictwa, którzy jak wiadomo są nieprzyjaciołami wszelkich reform. Ale temu zaprzecza *Standard* który równie jak sir R. Peel w mowie swojéj w Tamworth nazywa torysów konserwatystami i umiarkowanemi i stara się zatrzeć wszystkie ślady ścisle torysowskie. Utrzymują, mówi ten dziennik, że sir Robert Peel będzie musiał rządzić podług zasad torysowskich jeśli nie zechce stracić pomocy swego stronnictwa. To jest nierozsądek. Jeśliby przeto rozniesiono że sir Robert Peel będzie musiał rządzić podług zasad, jakie istniały, przed bilem reformy, a innych zasad torysowskich nieznamy, w takim razie nierozsądek, tego twierdzenia byłby sam z siebie jawnym. Gdyby nawet chciał Sir R. Peel nie mógłby wcale rządzić podług owych zasad a nawet nie licząc tego niepodobieństwa, ma on już przed sobą dowody, że gdyby chciał wrócić się do zasad rządu, jakie miały miejsce w roku 1829 i 1830 straciłby wsparcie licznéj i najlepszéj klassy swoich stronników. Zarząd sir Roberta Peel w roku 1835 jest dowodem, że on nigdy nie wróci się do zasad torysowskich. Ale jeśliby chciano utrzymywać, że sir Robert Peel musi panować podług zasad konserwacyjnych, aby się utrzymać przy władzy, przeciw temu nie mamy nic do zarzucenia. Musi on panować podług zasad konserwacyjnych? Konserwatyści będą reformować gdzie reforma jest potrzebną, bez żadnego własnego w tém interessu; wigowie radykalni przeciwnie nic nie chcą zmieniać, jeśli nie widzą w tém wyraźnéj swojéj korzyści.«

Nowy parlament rozpocznie swoje posiedzenia w połowie sierpnia, jednak mniemają powszechnie, że gabinet pierwéj jeszcze usunie się, albowiem nie można prawie przypuścić, żeby lord Melbourne chciał przyjąć na siebie odpowiedzialność za mowę tronową, kiedy i tak musiałby się w 8 lub 10 dni późniéj usunąć. Liberalni starają się dobrą minę przybrać, ale ich władza przepadła na kilka lat. Jeśli sir Robertowi Peel uda się zjednać sobie przychylność królowéj, którą przed dwoma laty obraził propozycyą usunięcia niektórych dam dworskich, w takim razie spodziewać się może długiego zarządu. (G. W.)

Rozmaitości.

Sposób prosty zapobieżenia zapaleniu się sadzy w kominach.

Zdarza się nieraz, iż smalec, łój, oléj, i t. p. na ogniu topione, gdy płomień chwycą i wodą są gaszone, iż mówię, w komin uderzą i przez zapalenie sadzy w górnéj części kominu, pożar zrządzają. Towarzystwo agronomiczne wiedeńskie poleca w gazetach z dnia 16 z. m. środek wynaleziony przez Rambartera, ślusarza w Pulkau w Austyi Dolnéj. Srodek ten polega na tém, aby w dolnéj części szyi kominu, to jest w tém miejscu gdzie poczyna się komin z kuchni, osadzić siatkę kraciastą z drutu żelaznego zrobioną, którejby oczka miały $\frac{1}{3}$ cala długości a $\frac{1}{4}$ cala szerokości. Siatka ta przeszkodzi, iż płomień palącéj się tłustości, nie chwyci bezpośrednio sadzy

— *Partya wistowa.* Anglik opowiada o swoim pobycie w Indyach: Graliśmy przez całą

noc w wista; Marey szczególnem obdarzony szczęściem wygrywał nieustannie; twarz jego pałała radością, gdy tymczasem inni stali się coraz posępniejszemi i gniewliwszemi. Nagle zmienia swoją postać, zdaje się wachać chociaż zawsze grywał z pewnością. »Grajże panie Marey zawołał Churchil, cóż cię wstrzymuje?« »Cicho! odrzekł Marey bledniejąc widocznie. »Czy pan zasłabłeś?« zapytał inny chcąc powstać. »Na miłość Boga nie ruszaj się z miejsca jeśli moje życie jest ci miłem. Za najmniejszem poruszeniem zginę!« Wszyscy z zadziwieniem spojrzeli do koła, a Marey dodał: »Jeszcze nadzieja nie znikła zupełnie, wąż Kobra Kapello otoczył moją nogę.« Z przestrachu chcieliśmy krzesła odsunąć, lecz błagający wzrok przyjaciela wstrzymał nas na miejscu; widzieliśmy jednakże, że gdyby wąż udał się z nogi Marcya do innego, ten nieochybnie byłby zgubiony, tak zabójczym jest jad tego okropnego gadu. Biedny Marey miał na sobie pończochy jedwabne, tak iż mógł czuć wszelke poruszenia zwierzęcia. Bladość śmiertelna okryła jego lica, jego drżące usta ledwo zdołały wyrzec słowo, jego oddech ustawał. »W imie Nieba przynieście mleka, postawić miskę obok mnie na ziemi.« Sługa oddalił się. »Los mój rozstrzygnie się wkrótce zawołał nieszczęśliwy. Mam w Europie małżonkę i 2 dzieci, błogosławię je w godzinie konania. Do nich ostatnia moja myśl należy... wąż wije się wyżéj do kolana, czuję jego oddech. Boże, mój Boże! czyliż tak mam umrzeć.« Sługa postawił mleko i odszedł strwożony. »Nic nie pomaga... coraz bardziéj ściska moją nogę.... nie śmiem spojrzyć... Boże odbierz mi życie i przebacz.... Teraz lżéj mi cokolwiek... mleko go przywabia, Churchil bądź ostrożnym.« Marey spojrzał pod krzesło, wąż już był przy mleku. «Jestem ocalony!« krzyknął Marey, wszyscy obecni śpiesznie uciekli. Węża zabito późniéj cięciem pałasza w chwili gdy chciał wyleść oknem. Ten wypadek miał jednak skutki okropne. Marey nie mógł ochłonąć z przestrachu, i po krótkim czasie umarł. (K. W.)

Doniesienie Urzędowe.

W dniu 6 sierpnia 1841 r. o godzinie 10 z rana obok Sukiennic na placu zwyczajnym w rynku głównym M. Krakowa sprzedany będzie przez publiczną licytacyą w drodze exekucyi sądowéj prawnie zajęty kocz; oczém chęć licytowania mający zawiadamiam.

Kraków d. 29 lipca 1841 r.

Ignacy *Piekarski* Kom. Sąd.

Doniesienia prywatne.

Cukiernia,

Józefa Widerskiego, przeniesioną została z ulicy Mikołajskiéj w ulicę Grodzką pod Ner 197 do domu W. Kucińskiéj, gdzie zawsze dostać można swieżych ciast, likierów, konfitur, soków i różnych cukrów.

Do zarządu i nadzoru zakładającéj się w hotelu rossyjskim restauratorni i kawiarni do prowadzenia ksiąg i rachunków oberżowych, utrzymywania pod swym kluczem kassy i piwnicy; potrzebnym jest człowiek w sile wieku, umiejący czysto pisać, i zdolny rozmówić się z każdym węzykach, przynajmniéj niemieckim a jeżeli być może to i francuzkim, tudzież rossyjskim. Życzący sobie przyjąć te obowiązki opatrzoony świadectwem dobréj konduity, zechce się zgłosić do właściciela mieszkającego w hotelu rossyjskim pod Nrem 5 na pierwszém piętrze. (2r.)

Człowiek znający się dobrze na robieniu wszelkich gatunków piwa zagranicznego i porteru życzyłby sobie wnijść w obowiązek tutaj w miejscu, lub w Królestwo Polskie; ktoby sobie takowego życzył, raczy zgłosić się do browarów królewskich przy moście Zwierzynieckim pod Nrem 265 dla zawarcia z nim układu. (2r.)

Ktoby sobie życzył do małych dzieci piastónki, nie dawno przybyléj z Francyi; zechce się zgłosić pod Nro 169 przy ulicy Kanonnéj. (3r.)

Kleszczyński adwokat zawiadamia niniejszém strony interesowane, iż z dniem 3 lipca b. r. mieszkanie i bióro swe przeniósł z ulicy Floryańskiéj z pod Nru 577 w ulicę Grodzką pod Ner 230. (3r.)